

RADKÓW - Głosy niepokoju o bezpieczną przyszłość

Napisano dnia: 2025-11-08 11:22:22



(Inf. wł.). **Niejednokrotnie burmistrz Radkowa Jan Bednarczyk wskazywał na pomijanie jego gminy w szybkim podejmowaniu decyzji ważnych dla bezpieczeństwa mieszkańców w przypadku sytuacji kryzysowych. Wskazywał i wskazuje, że zlewnia rzeki Ścinawki jest tak samo groźna jak Białej Łądeckiej czy Bystrzycy Dusznickiej, nie pomijając całej Nysy Kłodzkiej. Od Wód Polskich oczekiwał, że w końcu odniosą się do lokalnych propozycji dotyczących posadowienia w ciągu Ścinawki suchych zbiorników przeciwpowodziowych. Dotychczas nic takiego się nie stało.**

Nie ma co dziwić się głosom zaniepokojenia odnośnie tego problemu. Ten donośniejszy został wyartykułowany w miniony piątek. Jest odniesieniem gminy do stanowiska wyrażonego przez PGW WP w sprawie lokalizacji kolejnych zabezpieczeń przeciwpowodziowych na ziemi kłodzkiej. Czytamy w nim m.in.: "Oczywiście cieszymy się, że mieszkańcy zlewni Białej Łądeckiej zyskają poczucie bezpieczeństwa, a ich dobytek zostanie uratowany dzięki budowie nowych zbiorników retencyjnych w tym regionie. Jesteśmy jednak poważnie zaniepokojeni brakiem jakichkolwiek informacji o planach dotyczących zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenu gminy Radków. Bardzo byśmy chcieli, żeby również nasi mieszkańcy zyskali spokój, pewność i stosowne zabezpieczenie! Apelujemy do rządu, parlamentarzystów, władz województwa, zarządu Wód Polskich o pilne zajęcie stanowiska i przedstawienie planów zabezpieczenia terenu gminy Radków przed powodzią. Nasi mieszkańcy również na to zasługują!

Jednocześnie apelujemy do Państwa – do mieszkańców naszej gminy oraz przyjaciół spoza jej terenu – zabierajcie głos w tym temacie, mówcie głośno o problemie pominięcia naszego regionu we wszelkich działaniach zapewniających nam bezpieczeństwo. Gmina ze swojej strony zajmie również oficjalne stanowisko, ale obawiamy się, że bez jednoznacznego nacisku i głosu społeczności lokalnej, nasze starania nie zostaną zauważone i potraktowane z należytą powagą. Musimy w tej walce zjednoczyć siły, nie możemy dopuścić do tego, żeby ponownie plany budowy zbiorników retencyjnych na naszym terenie zostały odłożone ad acta i zupełnie pominięte. Kolejne powodzie nastąpią to jest pewne. Zawalczmy wspólnie o to, żeby po raz kolejny nie zniszczyły naszej gminy i Waszych domów..."



Zgodnie z koncepcją samorządu radkowskiego zbiorniki miałyby znaleźć się na Ścinawce, Dziku i Włodzicy. Znalazła poparcie prof. Janusza Zaleskiego, kierującego pracami zespołu zajmującego się przygotowaniem programu spłaszczenia fali powodziowej w zlewni Nysy Kłodzkiej.

(bwb)